

Czterdzieści lat przygody z folklorem

Napisano dnia: 2018-06-04 23:07:37



SKRZYŃKA (gm. Łądek Zdrój). W minioną sobotę w tej malowniczo położonej podgórskiej wsi czterdziestolecie istnienia obchodził Zespół Pieśni Ludowej "Skrzyczanki". Dziś można powiedzieć, że jest grupą wielopokoleniową, bo matki zastąpiły córki a nawet wnuczki.

Po raz pierwszy dał znać o swoim istnieniu 27 maja 1978 r. podczas organizowanych turniejów wsi. Grupa kobiet ubranych w stroje ludowe - wówczas nikomu nieznaną - mile zaskoczyła organizatorów imprezy i widzów. Przede wszystkim ciekawym, folkowym repertuarem który wpadł w ucho i wywołał burzę oklasków. Zachęczone nimi panie postanowiły bardziej poszperać w domowych kronikach i własnych pamiętnikach w poszukiwaniu zapomnianych piosenek i pieśni, zaczęły komponować własne utwory. Czyniły to z powodzeniem, skoro ich ciekawy repertuar stał się biletem wstępu na przeglądy, festiwale, turnieje i przeróżne święta, gdzie albo rywalizowały, albo okraszały wydarzenie.



Historię zespołu przypomniała m.in. rocznicowa wystawa

Świetlica wiejska w centrum Skrzynki za ich sprawą oraz grona przyjaciół wielokrotnie podejmowała różnych gości. Przyjeżdżali do niej m.in. na kolejne jubileusze czy rocznice posłowie, wojewodowie, samorządowcy. Jeden z byłych burmistrzów Łądka Zdroju, Adam Szmidt, przyznał kiedyś szczerze, że "Skrzyczanki" są najlepszym ambasadorem gminnej kultury. Wygląda na to, że wciąż nim pozostają.



Gospodarz Łądka Zdroju Roman Kaczmarczyk nie zaśpiewał, ale złożył życzenia

Świętowanie czterech dekad nie mogło się obejść bez okolicznościowego koncertu towarzyszącego jubileuszowej uroczystości. Podkreślili ją swoją obecnością burmistrz Roman Kaczmarczyk i przewodnicząca rady miejskiej Małgorzata Bednarek, był obecny od lat sekundujący zespołowi prezes Uzdrowiska Łądek - Długopole Zbigniew Piotrowicz. Tą uroczystością "Skrzynczanki" wkroczyły w następną dekadę swojej artystycznej przygody.

(bwb)

Foto **Grzegorz Szczygieł**